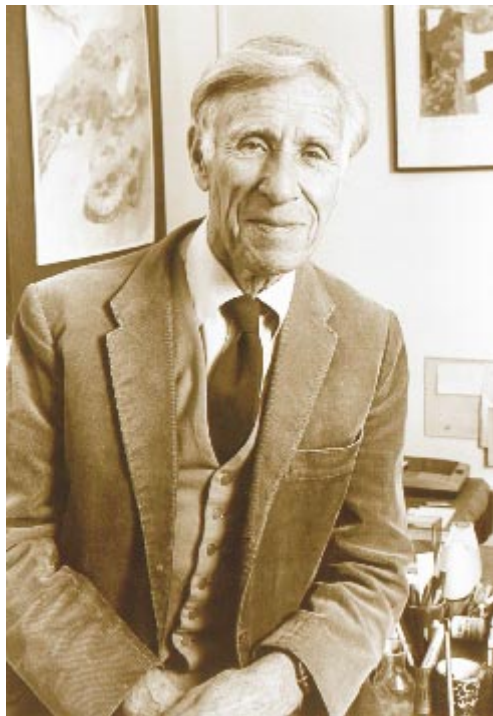


Konrad Emil Bloch – noblista z Nysy

Kazimierz Staszków

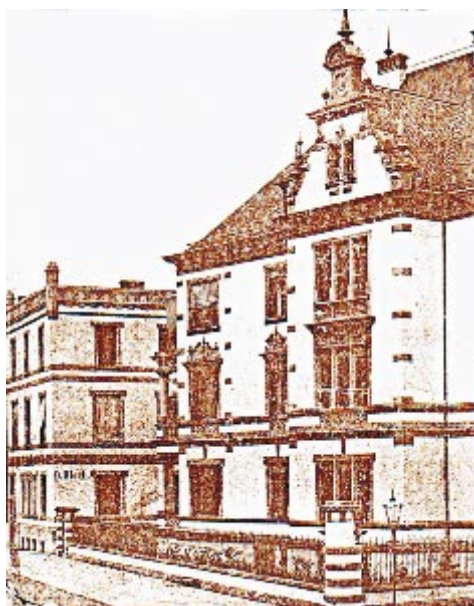


W historii Europy i świata możemy znaleźć nazwiska Nysan, które zapisały się w sposób znaczący w nauce, literaturze czy sztuce. Do takich osób należy bez wątpienia prof. Konrad Emil Bloch, którego zalicza się do grona najwyżej nagrodzonych obywateli, urodzonych w naszym szacownym grodzie. Ten urodzony w Nysie amerykański biochemik otrzymał w 1964 r. Nagrodę Nobla w dziedzinie medycyny za badania nad istotą cholesterolu, które pozwoliły na skuteczne zapobieganie najbardziej dokuczliwej i groźnej chorobie obecnych czasów – arteriosklerozie, będącej przyczyną zawałów serca nekających współczesną populację. Otrzymał ją wspólnie z niemieckim biochemikiem Feodorem Lynenem, kolegą i rówieśnikiem ze studiów na politechnice w Monachium.

Konrad Emil Bloch urodził się 21 stycznia 1912 r. (co potwierdza wpis do ksiąg metrykalnych znajdujących się w nyskim Urzędzie Stanu Cywilnego), w nieistniejącym dzisiaj domu swoich dziadków przy ul. Ogrodowej

(wówczas Gartenstraße) nr 4. Była to mieszczńska rodzina, od wielu pokoleń zakorzeniona w Nysie. Dziadek był właścicielem fabryki firanek i koronek. Jego ojciec, Friedrich Bloch, ukończył studia prawnicze na Uniwersytecie Wrocławskim. Jednak nigdy nie prowadził praktyki prawniczej, ponieważ przejął po ojcu zarządzanie rodzinną firmą, stając się po jego śmierci jej właścicielem. Mieściła się ona, najprawdopodobniej, przy dzisiejszej ul. H. Sucharskiego, w miejscu gdzie obecnie znajduje się bar z naleśnikami. Jego matką była Jadwiga z domu Streimer. Dzieciństwo i młodość upływały Blochowi beztrudno i szczęśliwie. W listach do mnie bardzo mile wspominał rodzinne wyprawy w pobliskie góry, szczególnie te zimowe, na narty. Na początku lat 20. XX w. rodzina przeniósła się do wybudowanego przez ojca domu przy ul. Fałata (wówczas Jerinstraße) nr 8.

Kiedy przesłałem mu współczesne zdjęcie tego domu, również okazałego jak wówczas, opisał mi jedną ze swoich młodszych przygód, jaką w nim przeżył, wskazując okno



Dom w Nysie, w którym urodził się Konrad Bloch

pokoju, w którym się zdarzyła. Jego trzynaste urodziny odbyły się w synagodze przy ul. Karola Miarki (wówczas Josephstraße), zniszczonej przez nazistów w 1938 r. podczas „Nocy Kryształowej”. Największym marzeniem i oczekiwany prezentem miał być kajak. Bardzo rozczarowała go otrzymana w zamian wiolonczela, na której umiejętność gry okazała się zbawienna w późniejszym okresie jego życia i „niechciany prezent” przydał się właśnie wtedy. W roku 1921 rozpoczął naukę w męskim gimnazjum realnym (Stadtisches Realgymnasium), w którym dzisiaj mieści się Szkoła Podstawowa nr 5. Była to pierwsza na Śląsku (założona w 1832 r., dla której w 1870 r. wybudowano obecny budynek) szkoła o profilu matematyczno-przyrodniczym, o bardzo bogatych tradycjach. W wykazie absolwentów z 1930 r. pod nr 563 figuruje wpis: Konrad Bloch. Maturę zdał z wyróżnieniem. Na marginesie dodam, że absolwentem tej szkoły był również Bernhard Grzimek, znakomity zoolog i obrońca afrykańskiej fauny, współtwórca słynnego parku Serengeti w Tanzanii.

W październiku 1930 r. rozpoczął studia na II Politechnice w Monachium (Technische Hochschule), jednej z najlepszych uczelni technicznych w Niemczech. Pierwszy rok studiów przyniósł mu rozczarowanie, głównie do przedmiotów inżynierskich, a zwłaszcza metalurgii, którą się w ogóle nie interesował. Podczas drugiego roku zetknął się z prof. Hansem Fiszerem (laureat Nagrody Nobla w 1930 r. w dziedzinie chemii), który prowadził wykłady z chemii organicznej. Ta znajomość okazała się dla Konrada Blocha zbawienna, a prof. Fiszer stał się jego dobrym duchem, którego wsparcie ratowało niejednokrotnie Blocha w najtrudniejszych i beznadziejnych momentach życia. W roku 1933 władzę w Niemczech przejęli naziści. Nastąpiły bardzo niespokojne czasy dla ludzi wyznania mojżeszowego. W roku 1934 Konrad Bloch ukończył studia, uzyskując tytuł inżyniera chemika. Próby rozpoczęcia studiów doktoranckich skończyły się niepowodzeniem. Z pomocą przyszedł mu wówczas Hans Fiszer. Dzięki jego staraniom Konrad Bloch otrzymał stanowisko asystenta w instytucie badawczym w szwajcarskim Davos, w którym zostały mu zlecone badania nad cholesterolem. Niestety, w roku 1936 kontrakt

asystencki w Davos wygasł, a powrót do Niemiec był wykluczony. Ponownie z pomocą przyszedł Hans Fiszer, załatwiając Blochowi fałszywe zaświadczenie z amerykańskiego Uniwersytetu Yale o przyjęciu go na stanowisko asystenta w instytucie badawczym. Dzięki kolejnym szczęśliwym przypadkom Konrad Bloch otrzymał wizę wjazdową do USA, po którą, ryzykując bardzo wiele, musiał się udać do Niemiec. Pod koniec 1936 r., zaopatrzony przez przyjaciół w kilkaset dolarów oraz listy polecające od Hansa Fiszera i Richarda Willstättera (Nagroda Nobla w 1915 r. w dziedzinie chemii), przyjechał do Nowego Jorku. Niezwłocznie rozpoczął starania o uzyskanie stypendium badawczego na którymś z amerykańskich uniwersytetów. Jego sytuacja nie należała do najlepszych. Młody, nieznanym nikomu, naukowiec niemiecki przegrywał już na początku wszelkie starania o pracę na uniwersytecie z wszystkimi słynnymi naukowcami niemieckimi pochodzenia żydowskiego, wygnanymi z ojczyzny przez nazistów. Po wielu, trwających kilka miesięcy, perypetiach dotarł do Maxa Bergmanna z Rockefeller Institut, przyjaciela Hansa Fiszera. Podczas dyskusji o ewentualnym przyznaniu stypendium rozmowa potoczyła się w kierunku zainteresowań Konrada Blocha. Zainteresowania muzyczne, a w szczególności umiejętność gry na wiolonczeli okazała się zbawienna, gdyż prof. Berg-



Prof. Konrad E. Bloch (ryc. Heinrich Jarczyk)

mann był jej wielkim miłośnikiem (wspomniał wcześniej finał „przygody” sprzed lat). W wyniku tej rozmowy Konrad Bloch otrzymał roczne stypendium i podjął pracę na Uniwersytecie Columbia w Nowym Jorku, pod opieką naukową Hansa Klarka. Jednak to nie poprawiło radykalnie jego sytuacji. Dopiero w 1939 r. otrzymał stałą posadę na Uniwersytecie Columbia. W 1941 r., po ustabilizowaniu sytuacji materialnej, zawarł związek małżeński z Lore Teusch, pochodzącą z Monachium uciekinierką. Z tego szczęśliwie trwającego do śmierci prof. Blocha małżeństwa urodziło się dwoje dzieci: syn Peter oraz córka Susan. W roku 1944 rodzina Blochów uzyskała obywatelstwo amerykańskie, w 1946 r. objął stanowisko profesora nadzwyczajnego na uniwersytecie w Chicago. W całej jego pracy naukowej wiodącym tematem był zawsze cholesterol. W roku 1954 podjął pracę na najbardziej renomowanym i najstarszym uniwersytecie amerykańskim Harvard University w Cambridge, w którym pracę naukową także poświęcił badaniom nad istotą cholesterolu. Ukoronowaniem tych działań była przyznana mu w 1964 r. Nagroda Nobla.

W roku 1982 przeszedł na emeryturę, nie zaprzestając pracy badawczej. Jego ostatnia praca naukowa opublikowana została w 1994 r., a ostatni artykuł we wrześniu 1997 r.

W uznaniu jego zasług nadano mu zaszczytny tytuł „Emeritus Higgins-Professor”. W swojej aktywnej działalności nie poprzestawał jedynie na pracy naukowej. W latach 1966–1969 piastował funkcję prezesa sekcji biochemii w amerykańskiej akademii nauk. W latach 1968–1971 był prezesem Międzynarodowego Związku Biochemii. Jego dokonania naukowe uhonorowane zostały wieloma nagrodami i wyróżnieniami. Nadano mu liczne honorowe doktoraty, m.in.: Columbia University, Hokkaido University, Technische Universität w Monachium i University of Nancy. Był również członkiem zagranicznym akademii nauk: australijskiej, japońskiej, włoskiej, bawarskiej i angielskiej. Zmarł 15 października 2000 r. w swojej posiadłości w Lexington w stanie Massachusetts w USA. Wielokrotnie prosiłem Profesora o, krótkie chociażby, *curriculum vitae*. Obiecał mi to solennie, jednak wiek i stan zdrowia nie pozwoliły mu na jego

napisanie. Powiadomił mnie natomiast, że jego biografię znajdzie w książce Piotra Greinera *Nobliści z Górnego Śląska*, która ukazała się nakładem wydawnictwa „Rzeka” w 1999 r. Wszystkim zainteresowanym gorąco polecam tę pozycję. Profesor Bloch, niestety, nie przeczytał jej, gdyż nie znał języka polskiego.

Moje kontakty z profesorem Blochem

Kiedy ponad trzydzieści lat wstecz postanowiłem osiąść na stałe w Nysie, okazało się, że jest to dla mnie zupełnie anonimowe miasto. Wtedy też rozpoczął się mój proces zgłębiania jego tajemnic. Pierwszą rzeczą, jaką zacząłem się poważnie interesować, były oczywiście zabytki, a właściwie ich pozostałości, które z takim trudem odbudowywano po zniszczeniach ostatniej wojny. Kiedy moja wiedza na ten temat została w pewnym stopniu zaspokojona, zacząłem się zastanawiać, jacy ludzie tworzyli tak wspaniałą przeszłość naszego grodu. Przeglądając różne, dostępne w owym czasie, dokumenty i czasopisma, natrafiłem na informację, że niedawno 80. urodziny obchodził urodzony w Nysie laureat Nagrody Nobla w dziedzinie medycyny Konrad Bloch. Była to dla mnie szokująca i zarazem rewelacyjna informacja. Działo się to w roku 1992. Rozpocząłem żmudne i, jak się potem okazało, długotrwałe poszukiwania, które zakończyły się sukcesem dopiero pod koniec 1997 r. W tym miejscu chciałbym bardzo serdecznie podziękować mojemu przyjacielowi Eugeniuszowi Pluszczykowi za pozytywny efekt tych poszukiwań. Skontaktował się on z autorem wspomnianej informacji, przedwojennym nysaninem, Francem Christianem Jarczykiem. Okazało się, że jego brat, również z urodzenia nysanin, Heinrich, światowej sławy grafik, przyjaźni się z profesorem Blochem. Jesienią 1998 r. otrzymałem adres Profesora i niezwłocznie napisałem do niego list, do którego dołączyłem wszystkie moje albumy poświęcone naszemu miastu i regionowi. Działo się to pod koniec grudnia. Na początku lutego nadeszła od profesora Blocha długo oczekiwana odpowiedź. Mój list dotarł do niego w dniu jego 86. urodzin, tj. 21 stycznia 1999 r. Jak napisał mi w odpowiedzi: „[...] już od

bardzo dawna nic nie sprawiło mi tak wielkiej radości, jak ta przesyłka i zawarte w niej obrazy miasta mojego dzieciństwa”. Przypadek sprawił, że moje albumy stały się kluczem do serca Profesora i nasza korespondencja zamieniła się w stały, przyjacielski kontakt. W jednym z kolejnych listów określił mnie mianem „korespondencyjnego przyjaciela”. W sierpniu 2000 r. zorganizowany został I Światowy Zjazd Nysan. Oczywiście, wcześniej wysłałem Profesorowi osobiste zaproszenie do wzięcia w nim udziału. Niestety, Profesor nie mógł przyjechać ze względu na podeszły wiek i stan zdrowia. Napisał mi wówczas, że w sierpniu 1980 r., po 50 latach, spędził w Nysie kilka godzin. Zacząłem się zastanawiać, dlaczego jego wizyta trwała tak krótko. Postanowiłem go o to zapytać, ale nie otrzymałem na to pytanie odpowiedzi. Przyznam się, że ta sprawa nie daje mi do dnia dzisiejszego spokoju. Być może uda mi się ją kiedyś wyjaśnić, ponieważ natrafiłem już na pewne ślady tej wizyty. W tym miejscu chciałbym się cofnąć do 1 lipca 2000 r. W tym dniu, wspomniany wcześniej Heinrich J. Jarczyk, światowej sławy grafik i przyjaciel prof. Blocha, w 75. rocznicę swoich urodzin przekazał nyskiemu muzeum wspaniałą i bardzo cenną kolekcję 83 grafik. Między innymi znalazł się również wykonany przez niego portret Profesora. Niestety, nie uczestniczyłem w spotkaniu z Heinrichem Jarczykiem, miałem tylko okazję porozmawiać z nim kilka minut podczas wernisażu. Kiedy się przedstawiłem, H. J. Jarczyk bardzo się ucieszył, bo, jak sam powiedział „[...] prof. Bloch tyle mi o panu opowiadał i prosił o przekazanie serdecznych pozdrowień”. Pokazałem mu wówczas list, jaki otrzymałem od prof. Blocha dwa dni wcześniej. Jarczyk z wielkim zdziwieniem zaczął go oglądać. Poczuję się trochę nieswojo. Okazało się bowiem, że zdziwienia Heinricha Jarczyka nie wzbudził sam list, ale to, że był napisany w języku niemieckim. Korespondencje ze swoimi przedwojennymi kolegami prof. Bloch prowadził zawsze w języku angielskim. Ostatni list, jaki otrzymałem od prof. Blocha, nadszedł do mnie pod koniec sierpnia 2000 r. i był odpowiedzią na moją relację ze spotkania z Heinrichem Jarczykiem. Na dwa następne nie otrzymałem odpowiedzi. Zaniepokojony

tym faktem, na początku grudnia napisałem list, adresując go do jego żony Lore. 6 stycznia otrzymałem od niej zawiadomienie, że prof. Konrad Bloch zmarł 15 października 2000 r. Bardzo żałuję że nasza znajomość i przyjaźń zostały tylko w sferze korespondencyjnej, jak to pięknie określił Profesor. Powodem tego były zapewne wiek i zdrowie Profesora oraz moja bieda, gdyż nigdy nie było mnie stać na podróż do USA.

Kiedy otrzymałem tę smutną wiadomość, postanowiliśmy z grupą przyjaciół podjąć starania upamiętniające urodzenie się w Nysie tak wielkiego obywatela świata. Okazało się bowiem, że z dziewięciu urodzonych na Śląsku noblistów, tylko o Konradzie Blochu nie ma żadnej informacji, że się tutaj urodził, spędził swoją młodość oraz uzyskał świadectwo dojrzałości. Prof. Marian Molenda, znany nyski rzeźbiarz, postanowił bezpłatnie wykonać model pamiątkowej płyty, Tadeusz Hofman wykonał jej odlew w brązie. Przedsięwzięcie wsparli również: Beata Juralewicz, ks. Mikołaj Mróz, Dorota Kłonowska, Piotr Opałka, Łukasz Koronczok. Ostatnio do naszego grona dołączył prof. dr hab. Jan Kubik z Politechniki Opolskiej.

15 maja 2002 r. odbyła się w Szkole Podstawowej nr 5 podniosła uroczystość, podczas której odsłonięto pamiątkową płytę poświęconą profesorowi Konradowi Emilowi Blochowi. Aktu odsłonięcia dokonali: prof. Ryszard Knosala rektor Wyższej Szkoły Zawodowej w Nysie oraz Marek Jurkiewicz absolwent Szkoły Podstawowej nr 5, zwycięzca Ogólnopolskiego Konkursu Chemicznego, który za doskonałe wyniki w nauce otrzymał stypendium Prezesa Rady Ministrów RP, oraz autor tego artykułu. W uroczystości udział wzięli nauczyciele i uczniowie Szkoły Podstawowej nr 5, profesorowie i studenci Wyższej Szkoły Zawodowej oraz licznie zgromadzeni mieszkańcy Nysy. Wśród zaproszonych gości znaleźli się m.in.: przewodniczący Sejmiku Województwa Opolskiego Norbert Krajczyk, rektor Politechniki Opolskiej prof. Piotr Wach. W imieniu Społecznego Komitetu im. Konrada Emila Blocha ksiądz Mikołaj Mróz przekazał płytę pod opiekę uczniom szkoły. Uroczystość zakończyła się przyjęciem zorganizowanym przez Radę Rodziców.

Podczas inauguracji drugiego roku akademickiego WSZ w Nysie 4 października 2002 r., Instytutowi Ratownictwa Medycznego i Pielęgniarstwa uroczystość nadano miano „Collegium Medicum im. Konrada Emila Blocha”.

Podczas uroczystości miałem wielki zaszczyt przekazać w imieniu pani Lore Bloch, żony Profesora, 12 książek z prywatnej biblioteki uczonego do zbiorów Wyższej Szkoły Zawodowej w Nysie.

W ten oto sposób najwybitniejszemu obywatelowi naszego miasta, po kilkudziesięciu latach zapomnienia, przywrócono należne miejsce.

Nobliści urodzeni na Śląsku

Dolny Śląsk

• **Paul Ehrlich** – ur. 14 marca 1854 r. w Strzelinie, nagroda w dziedzinie medycyny w 1908 r.

• **Gerhard J. R. Hauptmann** – ur. 15 listopada 1862 r. w Szczawnie Zdroju (Wałbrzyskie), nagroda w dziedzinie literatury w 1912 r.

• **Fritz J. Haber** – ur. 3 grudnia 1868 r. we Wrocławiu, nagroda w dziedzinie chemii w 1918 r.

• **Friedrich Bergius** – ur. 11 października 1884 r. w Złotnikach (Wrocławskie), nagroda w dziedzinie chemii w 1931 r.

• **Max Born** – ur. 11 grudnia 1882 r. we Wrocławiu, nagroda w dziedzinie fizyki w 1954 r.

• **Reinhard Selten** – ur. 5 października 1930 r. we Wrocławiu, nagroda w dziedzinie ekonomii w 1994 r.

• **Günter Blobel** – ur. 21 maja 1936 r. w Niegosławicach k. Szprotawy, nagroda w dziedzinie medycyny w 1999 r.

Górny Śląsk

• **Otto Stern** – ur. 17 lutego 1888 r. w Żorach, nagroda w dziedzinie fizyki przyznana w 1943 r. (odebrana w 1944 r.).

• **Kurt Alder** – ur. 10 lipca 1902 r. w Królewskiej Hucie (Chorzów), nagroda w dziedzinie chemii w 1950 r.

• **Maria Göppert-Mayer** – ur. 28 czerwca 1906 r. w Katowicach, nagroda w dziedzinie fizyki 1963 r.

• **Konrad Emil Bloch** – ur. 21 stycznia 1912 r. w Nysie, nagroda w dziedzinie medycyny w 1964 r.

Konrad Emil Bloch

– le lauréat du prix Nobel

Konrad Emil Bloch est né le 21 janvier 1912 à Nysa, dans la famille bourgeois. Songrand-père était le propriétaire de l'usine des rideaux. Son père, Friedrich Bloch, a terminé les études du droit à l'Université de Wrocław. En 1921 Konrad Emil Bloch a commencé son éducation au collège Städtisches Realgymnasium, à la faculté des mathématiques et des sciences naturelles. En 1930 il a commencé les études supérieures à la II-ème Polytechnique à Munich, où au deuxième année il a connu Hans Fiszer – professeur de la chimie organique. Cette connaissance s'est avérée précieuse dans les années suivantes. En 1934 il a terminé les études avec le titre d'ingénieur de la chimie. Grâce aux efforts de son ami – Fiszer, il travaillait comme un assistant à l'Institut des recherches scientifiques en Suisse, où il a commencé ses recherches concernant le cholestérol. Deux ans plus tard, en 1936, il est parti à New York, où il a commencé le travail à l'Université de Colombie. En 1941 il s'est marié avec Lore Teusch et avait 2 enfants – un fils Peter et une fille Susan. Dès 1946 il travaillait comme professeur sans chaire à l'Université à Chicago et depuis 1954 il travaillait à Harvard University à Cambridge, aux États-Unis.

Le sujet principal de tout son travail scientifique concernait le cholestérol. Grâce à ses recherches, la médecine d'aujourd'hui peut lutter contre l'artériosclérose. Colombie University, Hokkaido University, Technische Universität à Munich et Université à Nancy – lui ont octroyé les doctorats d'honneur. À la reconnaissance de ses mérites dans le domaine de la médecine il a reçu le prix Nobel en 1964.

Son dernier oeuvre scientifique a été publié en 1994.

Konrad Emil Bloch est décédé le 15 octobre 2000.

Les lauréats du prix Nobel nés dans la région de Silésie

• **Paul Ehrlich** – né le 14 mars 1854 à Strzelin, le prix dans le domaine de la médecine (1908).

• **Gerhard J. R. Hauptmann** – né le 15 novembre 1862 à Szczawno Zdrój, le prix dans le domaine de la littérature (1912).

• **Fritz J. Haber** – né le 3 décembre 1868 à Wroc³aw, le prix dans la domaine de la chimie (1918).

• **Friedrich Bergius** – né le 11 octobre 1884 à Złotniki, le prix dans la domaine de la chimie (1931).

• **Max Born** – né le 11 décembre 1882 à Wrocław, le prix dans la domaine de la physique (1954).

• **Reinhard Selten** – né le 5 octobre 1930 à Wrocław, le prix dans la domaine de l'économie (1994).

• **Günter Blobel** – né le 21 mai 1936 à Niegosławice, le prix dans la domaine de la médecine (1999).

• **Otto Stern** – né le 17 février 1888 à Żory, le prix dans la domaine de la physique (1943).

• **Kurt Alder** – né le 10 juillet 1902 à Królewska Huta, le prix dans la domaine de la chimie ((1950).

• **Maria Göppert-Mayer** – né le 28 juin 1906 à Katowice, le prix dans la domaine de la physique (1963).

• **Konrad Emil Bloch** – né le 21 janvier 1912 à Nysa, le prix dans la domaine de la médecine (1964).

Konrad Emil Bloch – Nobelpreisträger aus Nysa (Neisse)

In der Geschichte Europas kann man viele Neisser Namen finden, die eine bedeutende Rolle in der Kultur, Literatur oder Wissenschaft abspielten. Zu solchen Personen gehört sicher Professor Konrad Emil Bloch. Dieser in Nysa (Neisse) geborene amerikanische Biochemiker bekam im Jahre 1964 Nobelpreis (im Bereich der Medizin). Er beschäftigte sich mit dem Cholesterin. Seine Forschungen waren deshalb so wichtig, weil sie die Behandlung der weltweiten Herzkrankheit unserer Zeiten (Arteriosklerose) ermöglichten. Diesen Preis bekam Bloch mit seinem Kollegen aus München, deutschem Biochemiker – Feodor Lynen.

Konrad Emil Bloch wurde am 21. Januar 1912 im Haus seiner Großeltern am Gartenstraße 4 geboren. Die Familie Bloch (zunächst Großvater, später Vater – schloss das Hochschulstudium an der Breslauer Universität ab) besaß die Gardine- und Spitzenfirma. Konrads Mutter war Jadwiga, geb. Streimer. Wenn es um die Kindheit geht, erinnerte sich Konrad an sie ganz nett. Sie war glücklich und problemlos. Sehr oft besuchten sie das sich in der Nähe befindliche Gebirge. 1921

begann Konrad im Städtischen Realgymnasium (Hauptfächer – Mathematik, Biologie und Chemie) zu lernen. Neun Jahre später (1930) besuchte Bloch die Technische Hochschule in München, die ihn anfänglich enttäuscht hat. Erst im zweiten Jahrgang fand er den Unterricht besser. Diese Verbesserung verursachten die Chemievorlesungen des Professors Hans Fiszer, der bald Blochs großer Freund wurde. 1934 schloss Konrad Bloch das Hochschulstudium mit dem Titel des ‚Ingenieurs Chemikers‘ ab. Die weitere Ausbildung ermöglichte dem jungen Chemiker Prof. Fiszer, der ihm die Stelle im schweizerischen Forschungsinstitut Davos erledigte, wo er sich mit dem Cholesterin befasste. 1936 kam die nächste Krise im Blochs Leben. Der Arbeitsvertrag in der Schweiz erlosch, die Rückkehr nach Deutschland war des Nationalismus wegen unmöglich. Die Situation wurde wieder von dem Prof. Fiszer gerettet, der Konrad die Dokumente und Arbeit in den Vereinigten Staaten erledigte. Konrad Bloch musste noch viel erleben, um das Leben in neuem Land endlich zu genießen. 1941 heiratete Konrad Lore Teusch, mit der er zwei Kinder (Peter und Susan) hatte. Im Jahre 1946 bekam Bloch eine Stelle an der Universität in Chicago. In seiner Forschungstätigkeit hielt immer das Cholesterin Einzug. 1954 begann er an der Harvard Universität in Cambridge zu unterrichten. 1964 bekam Konrad Emil Bloch den Nobelpreis. Seine letzte Veröffentlichung wurde 1994 herausgegeben. Konrad Bloch bekam außerdem viele andere Preise und Auszeichnungen. Er starb am 15. Oktober 2000 in Lexington in USA. Seine Biographie kann man im Buch von Piotr Greiner „Nobelpreisträger aus dem Oberschlesien“ lesen.

Meine Kontakte mit Professor Bloch

Als ich vor dreißig Jahren nach Nysa (Neisse) ankam, entschloss ich mich, mich mit der Geschichte und den Sehenswürdigkeiten dieser Stadt zu befassen. Ich schaute unterschiedliche Dokumente und Zeitschriften durch. Ich traf mich mit dem Namen Bloch. Es zeigte sich, dass er vor kurzem den 80. Geburtstag hatte. Das war Anfang des langen und komplizierten Wegs zur Kontaktherstellung mit dem Professor Bloch. Ich schickte ihm meine Bücher, was Bloch sehr sympathisch fand. Ich bedaure sehr, dass wir keine Möglichkeit hatten, sich zu treffen. Wir schrieben nur Briefe. Trotzdem war diese Freundschaft sehr wichtig und sehr wertvoll für mich.

Als ich erfuhr, dass Konrad Bloch starb, entschloss ich mich, die Tatsache, dass er hier gebo-

ren wurde, zu erinnern. Viele Menschen, nicht nur aus Nysa (Neisse), engagierten sich für meine Idee. Am 15. Mai 2002 fand die festliche Enthüllung der Gedenktafel statt, die dem Professor Konrad Bloch gewidmet wurde. Am 4. Oktober 2002 bekam das Institut „Collegium Medicum“ der Staatlichen Fachhochschule in Nysa (Neisse) den Namen ‚Konrad Blochs‘.

Auf dem historischen Schlesien geborene Nobelpreisträger

Niederschlesien

- **Paul Ehrlich** – geb. am 14. März 1854 in Strzelin – Preis im Jahre 1908 – Medizin.
- **Gerhard J. R. Hauptmann** – geb. am 15. November 1862 in Szczawno Zdr. – Preis im Jahre 1912 – Literatur.
- **Fritz J. Haber** – geb. am 3. Dezember 1868 in Wrocław – Preis im Jahre 1918 – Chemie.

- **Friedrich Bergius** – geb. am 11. Oktober 1884 in Złotniki – Preis im Jahre 1931 – Chemie.

- **Max Born** – geb. Am 11. Dezember 1882 in Wrocław – Preis im Jahre 1954 – Physik.

- **Reinhard Selten** – geb. am 5. Oktober 1930 in Wrocław, Preis im Jahre 1994 – Ökonomie.

- **Günter Blobel** – geb. am 21. Mai 1936 in Niegosłowice – Preis im Jahre 1999 – Medizin.

Oberschlesien

- **Otto Stern** – geb. am 17. Februar 1888 in Żory – Preis im Jahre 1943 – Physik.

- **Kurt Alder** – geb. am 10. Juli 1902 in Królewska Huta – Preis im Jahre 1950 – Chemie.

- **Maria Göppert-Mayer** – geb. am 28. Juni 1906 in Katowice – Preis im Jahre 1963 – Physik.

- **Konrad Emil Bloch** – geb. am 21. Januar 1912 in Nysa – Preis im Jahre 1964 – Medizin.

Bernhard Grzimek – człowiek legenda

Kazimierz Staszków



Kiedy zbierałem materiały o prof. Konradzie Blochu, urodzonym w Nysie laureacie

Nagrody Nobla, parokrotnie natknąłem się na nazwisko: Bernhard Grzimek. Początkowo, skupiony na nyskim nobliście, nie budziło ono we mnie zainteresowania. Ale w jeden z niedzielnych listopadowych poranków oglądałem z dziećmi w telewizji film przyrodniczy pt. „Serengeti nie może umrzeć”. Jakie było moje zdziwienie, kiedy kilkakrotnie usłyszałem – „profesor Grzimek”. Momentalnie sięgnąłem do moich materiałów i ze zdumieniem zacząłem odkrywać najbardziej znanego na świecie nysanina, profesora Bernharda Grzimka.

Zawsze, kiedy zaczynam o nim opowiadać i podaję nazwisko Grzimek, na twarzach wielu słuchaczy maluje się zaskoczenie. Kiedy dodaje – „twórca «Serengeti...»” – te same twarze rozjaśniają się zaraz w uśmiechu. Gdyby przyszło mi streścić jego życie jednym zdaniem, to powiedziałbym: „Od nyskiej «budy» po fantastyczne, bezkresne stopy Serengeti”.

Otóż ten Ślązak, urodzony w Nysie 24 kwietnia 1909 r. w domu przy ul. Wrocławskiej 24/25 (wówczas Breslauerstrasse) jako szóste dziecko w rodzinie urzędnika sądowego Paula, zapisał się w historii świata jako wielki orędownik i obrońca dzikich zwierząt.



Nysa, ul. Wrocławska,
strzałka wskazuje budynek, w którym urodził się prof. B. Grzimek

W latach dwudziestych XX w. rozpoczął naukę w nyskim Realgymnasium (dzisiejsza Szkoła nr 5). Jednocześnie z nauką zajmował się hodowlą miniaturowych kur. Odnosił takie sukcesy, że niebawem stał się autorytetem w ich hodowli na całym Śląsku. Swoje doświad-



Miniaturowe kury

czenia zaczął publikować w fachowej prasie, stając się niebawem uznanym ekspertem, szczególnie w zwalczaniu kurzej zarazy. Po napisaniu książki pt. *Buches über Eier* (książka o jajach) uzyskał przydomek „Eiermann” – człowiek od jaj. Stanowi ona do dnia dzisiejszego międzynarodowy wzorzec klasyfikacji jaj. W 1928 r. zdał egzamin maturalny i na zaproszenie amerykańskich hodowców drobiu przez pół roku podróżował po Stanach jako ekspert w dziedzinie zwalczania kurzych chorób. Dochody uzyskiwane z hodowli miniaturowych kur pozwoliły mu na podjęcie studiów

weterynaryjnych na Uniwersytecie w Lipsku, które ukończył w 1932 r., uzyskując stopień doktora weterynarii.

Wcześniej, bo w 1930 r., poślubił Hildgard Prüfer, córkę nyskiego weterynarza, zyskując w niej znakomitego towarzysza na całe życie. W latach trzydziestych XX w. rodzina przeniosła się do Wittenbergi. II wojnę spędził jako oficer weterynarii, zajmując się psychologią koni. Po zakończeniu działań wojennych trafił do Frankfurtu n. Menem, gdzie rozpoczął zbieranie rozproszonych po okolicy zwierząt ze zbombardowanego ogrodu zoologicznego. I tak, skazany na likwidację ogród stał się jednym z najpiękniejszych w Europie. Żeby zdobyć pieniądze na ten cel, pracował w cyrku jako pogromca tygrysów. W roku 1973 przeszedł na emeryturę, pozostawiając po sobie jeden z najbardziej znanych ogrodów zoologicznych świata. Równoległe z pracą naukową (wykładał weterynarię na Uniwersytecie w Giessen) bezustannie walczył o zachowanie jak największych obszarów dziewiczej przyrody oraz prowadził intensywną działalność publicystyczną. Napisał 20 książek, z których dwie to bestsellery: *Nie ma miejsca dla dzikich zwierząt* oraz wspomnianą na wstępie *Serengeti nie może umrzeć*. Zostały one przetłumaczone na trzydzieści języków świata i ukazały się w wielomilionowych nakładach. Za film nakręcony według ostatniej książki otrzymał amerykańskiego Oscara. Był to pierwszy niemiecki film, który zdobył tę prestiżową nagrodę. W trakcie kręcenia zdjęć do filmu, w katastrofie lotniczej, zginął jego syn Mi-

chał. Z lektury jego książek dowiedziałem się, że w XIX w. na Śląsku żyły kangury, które uciekły z cyrku i znakomicie się zaaklimatyzowały w ostrych sudeckich warunkach. Niestety, zostały wytrzebione przez kłusowników. Wspólnie z żoną zrealizowali 160 cyklicznych audycji telewizyjnych poświęconych dzikim zwierzętom. Jeżeli wierzyć statystykom, a zapewne tak było, obejrzało je blisko 3,5 miliarda widzów (i nadal ogląda) na całym świecie. Kiedy w 1958 r. rozpoczął działalność Tanzanii, w Parku Narodowym w Serengeti (w języku Masajów – bezkresny step), żyło tam 60 słoni – dziś ponad 4,5 tys.; 837 żyraf – dziś ponad 10 tys.; 1,7 tys. sztuk jego ulubionych antylop impala rozrosło się do 60 tys. Można by tak długo wyliczać, chociaż tych kilka przykładów mówi same za siebie. Bez wątpienia należy uznać prof. B. Grzimka za prekursora tak aktywnego dziś Ruchu Zielonych i organizacji Green Pace.

Zmarł 13 marca 1987 r. na zawał serca, oglądając przedstawienie cyrkowe. W testamencie zrobił zapis, żeby jego ciało spopieleno, a prochy przewieziono do Serengeti i złożono obok grobu syna Michała. I tak się stało. Ta decyzja świadczy o jego nieprzeciętnej osobowości. Mam nadzieję, że niebawem przywrócimy osobę prof. Grzimka naszemu miastu, w podobny sposób jak to uczyniliśmy z prof. Konradem Blochem.

Literatura

Niemcy górnośląscy – leksykon biograficzny, Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej, Gliwice–Opole 2004.

Artykuły prasowe w „Neisser Heimatblatt – Hildesheim” (za lata 1984–1987).

Korespondencja z bratankiem prof. Grzimka – Berndem Grzimkiem.

Encyklopedie i leksykony.

Bernhard Grzimek

Bernard Grzimek est né le 24 avril 1919 à Nysa, comme le sixième enfant dans la famille de l'employé judiciaire. Durant toute sa vie il était le grand défenseur des animaux sauvages. Dans la région de Silésie il était connu comme l'un des plus grands éleveurs des poules. En 1928, après son baccalauréat, il a reçu de la part des éleveurs américains l'invitation aux États Unis, où il voyageait comme l'expert dans la domaine de traite-

ment des maladies des poules. En 1930 il s'est marié avec Hildegard Prüfer. En 1932 il a terminé ses études vétérinaires à Leipzig, avec le titre du docteur vétérinaire.

Après la II-ème Guerre Mondiale il s'est installé à Francfort, où il a pris soin de retrouver les animaux dispersés, venants de ZOO détruit. De cette façon il a donné les fondements d'un ZOO, considéré aujourd'hui comme l'un des plus beaux ZOO en Europe.

Il luttait aussi perpétuellement pour protéger les territoires et les forets vierges. Avec sa femme, ils ont réalisé plus de 160 émissions à la télé, consacrées aux animaux sauvages. En 1958 il a commencé de créer Le Parc „Serengeti”. Il a publié 20 livres, dont deux sont devenus les best-sellers, traduits en 30 langues: *Il n'y a pas de place pour les animaux sauvages* et *Serengeti ne peut pas mourir*.

Bernhard Grzimek est décédé le 13 mars 1987, par suite d'une crise cardiaque.

Bernhard Grzimek – Sagenmensch

Als ich die Materialien sammelte, die Prof. Konrad Bloch, in Nysa (Neisse) geborenen Nobelpreisträger, betrafen, traf ich mich ziemlich oft mit dem Namen – Grzimek Bernhard. Zunächst machte ich darauf nicht aufmerksam, weil ich mich auf die Person Blochs konzentrierte. Ein bisschen später sah ich mit den Kindern einen Film *Serengeti nie może umrzeć* (Serengeti kann nicht sterben) fern. Bei dem Fernsehen setzte mich eine Sache in Erstaunen, und zwar das nicht einmal in dieser Sendung erscheinende Wort – Prof. Grzimek. Sofort lief ich zu meinen Materialien über Konrad Bloch und begann den bekanntesten Neisser Bewohner zu entdecken.

Immer, wenn ich von Bernhard Grzimek erzähle, sehe ich eher erstaunliche Augen meiner Zuhörer, als ob sie fragten, worüber ich eigentlich spreche. Erst wenn ich hinzufüge, dass er Gründer von Serengeti war, erschien das Lächeln.

Das Leben Grzimeks würde ich mit einem Satz bezeichnen: von der Neisser Schule bis zu fantastischen Steppen Serengetis.

Bernhard Grzimek wurde am 24. April 1909 am ehemaligen Breslauerstrasse 24/25 als sechstes Kind des Gerichtsbeamten, Paul, geboren. Auf der Welt existiert er als großer Verteidiger der wilden Tiere. In den 20er Jahren begann er das Neisser Realgymnasium (heutige Grundschule Nr. 5) zu besuchen. Zugleich befasste er sich mit der Miniaturhennenzucht, die sich sehr erfolg-

reich zeigte. Seine Zucht wurde auf dem ganzen Schlesien bekannt. Bald hatte er so große Erfahrung in diesem Bereich, dass er die zahlreichen Artikel zu veröffentlichen begann. Besonders wichtig waren seine Forschungen, welche die Huhnkrankheiten betrafen. Nach dem Schreiben des *Buches über Eier* wurde er „Eiermann“ genannt. Nach dem Abitur (1928) fuhr er in die Vereinigte Staaten, um als Experte den amerikanischen Züchtern bei den Huhnkrankheiten zu helfen. Das Geld, das er dadurch sammelte, gab ihm die Möglichkeit das Veterinärhochschulstudium an der Leipziger Universität anzufangen, das er im Jahre 1932 mit dem Titel „Doktor“ abschloss. Noch früher (1930) heiratete er die Tochter des Neisser Tierarztes, Hildegard Prüfer, eine wunderbare Lebensgefährtin. In den 30er Jahren fuhr er nach Württemberg. Den Krieg verbrachte er als Veterinäroffizier und beschäftigte sich mit der Pferdepsychologie. Nach dem Krieg traf er nach Frankfurt am Main ein, wo er die Tiere aus dem bombardierten Tiergarten sammelte, in dem er einen der schönsten Tiergärten Europas leistete.

Die Tätigkeit von B. Grzimek war mehrschichtig: er arbeitete an der Giessener Universität, kämpfte um die Gefahrennaturgebiete, veröffentlichte zwanzig Bücher (u. a. *Serengeti nie może umrzeć – Serengeti kann nicht sterben* und *Nie ma miejsca dla dzikich zwierząt – Es gibt keinen Platz für die wilden Tiere*), drehte (mit seiner Frau) 160 den wilden Tieren gewidmete Sendungen. Aus seinen Büchern erfuhr ich, dass Kängurus im 19. Jahrhundert in Schlesien lebten, die aus einem Zirkus flohen.

1958 fing er mit der Veranstaltung (in heutigem Tansania) des Parks „Serengeti“ an, was in der Masaisprache „grenzlose Steppe“ bedeutet.

Zum Schluss ein bisschen Statistik. Vor der Grzimeks Tätigkeit lebten in Tansania 60 Elefanten – heute über 4 500; 837 Giraffen – heutzutage über 10 000; 1 700 Antilopen – zur Zeit über 60 000. Man könnte noch lange diese Angaben nennen.

Bernhard Grzimek starb am 13. März 1987 des Herzinfarkts wegen und seine Asche wurden nach Serengeti transportiert.